

Dudek P56, KUPIC SIĘ NIE DA (PROD.CZAHA)

Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie da się
Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie, nie, nie

Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie da się
Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie, nie, nie

Przyszło życie i poznałem to życie
Bo kto lepiej od ciebie dowie się o co tu idzie
Co w zeszycie pisze się moja historia
Tym co kochają swe dzieci tu i teraz, ludzie, Gloria

Dziś, niunia słuchaj, miał ciężką noc
I o czwartej były cyrki, dwa bilety w promocji
Taki mały, ale ryk na cały las
W dżungli się odnajdzie tak, jak niejeden z nas
Mam siłę tak, jak te malutkie brzdące
W poszukiwanie cudów, jak pampersów w biedronce
Dam ci trochę, drogę odnajdź byku
Moja droga w pudełku leży gdzieś tam, w EMPIKu

Tak przekazuje chwilę
Pamiętka dla mych dzieci
Zobacz, proszę, jak tata pięknie leci
Na bicie chęci zawsze, w życiu wiesz, że bywa różnie
Kochajmy się, zanim upadniemy w próżnię

Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie da się
Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie, nie, nie

Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie da się
Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie, nie, nie

Piękna zwrota, to dopiero będzie cudo
Jestem w stanie życie oddać za was
Polecę na grubo
Kochajmy dbajmy, rozpieszczajmy i szanujmy
Ja mówię głośno i nie czuję ujmy
Nie rezygnujmy z marzeń, to początek
Bolał go chyba brzusek, pewnie miał kolkę
To moje życie, zrozumiesz to kiedyś

Co ważne, a co najważniejsze, ludzkie potrzeby

Życie, miłość, ćpaj ten narkotyk
Wszystko inne to gówno i nie tykaj, co ty
Jeszcze mógłbyś tam utknać mój królu złoty
Taka droga przepowiada tylko same kłopoty

Wróćmy
Mama mi mówiła – Łukasz, załóż czapkę.
Dobrze mamó - i lecimy na klatkę
Rozkminy nadszedł czas, leci pointa
Chcesz, a nie da się kupić zawartości serca

Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie da się
Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie, nie, nie

Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie da się
Mam to, czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się
Czego kupić nie da się za hajs
Nie, nie, nie